

Sygn. akt III APa 1/17 w brzmieniu po sprostowaniu

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewelina Kocurek - Grabowska (spr.)
Sędziowie	SSA Maria Pierzycka - Pająk SSO del. Beata Torbus
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017r. w Katowicach

sprawy z powództwa M. B., E. B., J. B. (1), M. R.

przeciwko Kopalni (...) Spółka z o.o.

w S.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki J. B. (1), powódki M. R., pozwanej Kopalni (...) Spółka z o.o. w S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w Katowicach

z dnia 2 listopada 2016r. sygn. akt IX 1 P 75/15

I. z apelacji powódki J. B. (1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 7 i 8 częściowo w ten sposób, że zasądzoną kwotę 11.250 zł (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zadośćuczynienia podwyższa do kwoty 18.750 zł (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych), oddalając apelację w pozostałym zakresie;

II. zasądza od J. B. (1) na rzecz Kopalni (...) Spółka z o.o. w S. kwotę 715,50 zł (siedemset piętnaście złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. z apelacji powódki M. R. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 10 i 11 częściowo w ten sposób, że zasądzoną kwotę 11.250 zł (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zadośćuczynienia podwyższa do kwoty 18.750 zł (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych), oddalając apelację w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od M. R. na rzecz Kopalni (...) Spółka z o.o. w S. kwotę 715,50 zł (siedemset piętnaście złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

V. z apelacji pozwanej Kopalni (...) Spółka z o.o. w S. :

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 4 w ten sposób, że zasądzone kwoty zadośćuczynienia na rzecz M. B. i E. B. po 112.500 zł (sto dwanaście tysięcy pięćset złotych) obniża do kwot po 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) na rzecz każdego z nich, oddalając powództwa M. B. i E. B. w pozostałym zakresie;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 i 6 w ten sposób, że znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym;

VI. oddala apelację pozwanej w pozostałym zakresie;

VII. zasądza od powódki E. B. i powoda M. B. na rzecz pozwanej Kopalni (...) Spółka z o.o. w S. kwoty po 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

VIII. odstępuje od obciążania powodów M. B. i E. B. częścią opłaty od apelacji strony pozwanej.

/-/SSO del. B.Torbus /-/SSA E.Kocurek-Grabowska /-/SSA M.Pierzycka-Pająk

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Powódki J. B. (1) i M. R. w pozwach domagały się zasądzenia od pozwanej Kopalni (...) Sp. z o.o. w S. kwot po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy związane z wypadkiem z dnia 27 sierpnia 2014r., w wyniku którego zmarł ich brat J. B. (2) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 czerwca 2015r. oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego;

Powodowie M. B. i E. B. w pozwach domagali się zasądzenia od pozwanej Kopalni (...) Sp. z o.o. w S. kwot po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy związane z wypadkiem z dnia 27 sierpnia 2014r., w wyniku którego zmarł ich syn J. B. (2) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 czerwca 2015r. oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu podnieśli, iż 27 sierpnia 2014r. w pozwanej Kopalni śmierć poniósł J. B. (2) - 30-letni górnik. Mimo, że pismem z dnia 1 czerwca 2015r. powodowie wezwali stronę pozwaną do wypłaty zadośćuczynienia lub do polubownego rozstrzygnięcia zaistniałego sporu, to strona pozwana na przedmiotowe pismo nie odpowiedziała.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództw w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w/g norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniesiono, iż w chwili zgonu J. B. (2) miał już od dłuższego czasu własną rodzinę, był żonaty i miał syna, a powodowie nie wykazywali by pozostawali ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym, a sam fakt zamieszkiwania w jednym domu okoliczności tej nie przesądza. Nadto, strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego do wypadku przy pracy, poprzez

wejście J. B. (2) na trasę przenośnika zgrzeblowego w momencie odspojenia się bryły węglowej, która uderzyła poszkodowanego w głowę, powodując w konsekwencji zgon poszkodowanego.

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty po 112.500 zł na rzecz M. B. i E. B. oraz kwoty po 11.250 zł na rzecz J. B. (1) i M. R..

Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o umowy o pracę i świadectwa pracy J. B. (2), akta osobowe, protokół powypadkowy nr (...), dokumentację powypadkową, wystąpienie PIP z 26 września 2014r., wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 23 kwietnia 2015r., zeznania świadków J. K. (1), Z. D., K. K., D. M., M. M. (1) i A. Z., opinię biegłego sądowego H. N. i biegłego sądowego z zakresu BHP w górnictwie K. Ś., przesłuchanie powoda M. B., powódki E. B., powódki J. B. (1), powódki M. R., stan faktyczny sprawy.

J. B. (2) był zatrudniony u pozwanej w Kopalni (...) Sp. z o.o. w S. nieprzerwanie od 1 października 2008r. do 27 sierpnia 2014r., ostatnio na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku górnika pod ziemią. Umowa o pracę wygasła wskutek śmierci pracownika (art. 63¹ § 1 k.p.).

Dalej Sąd ustalił, że w dniu 27 sierpnia 2014r. poszkodowany J. B. (2) był zatrudniony w czteroosobowej brygadzie w oddziale (...), wykonującej prace związane z przesunięciem przenośnika zgrzeblowego PZ- (...) do przodu. W trakcie wykonywania prac przygotowawczych, poszkodowany z nieznanymi przyczynami wszedł na trasę przenośnika zgrzeblowego i w tym momencie nastąpiło odspojenie się bryły węglowej i uszkodzenie wykładki stropu. Spadająca bryła węgla uderzyła poszkodowanego w głowę, powodując rozległe obrażenia głowy, a w konsekwencji jego zgon.

W wystąpieniu Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 26 września 2014r. wskazano, iż w toku ustalania okoliczności przyczyn wypadku z dnia 27 sierpnia 2014r., w podbierce (...) stwierdzono, że jedną z przyczyn tego wypadku było nieprawidłowe manipulowanie sekcją obudowy zmechanizowanej, a także naruszenie zasad poruszania się w przodku, m.in. przechodzenie przez przenośnik i przebywanie na przenośniku zgrzeblowym.

Równocześnie Sąd ustalił, iż wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy w Sosnowcu, sygn. akt III K 73/15, uznał oskarżonego J. K. (2) za winnego tego, że w dniu 27 sierpnia 2014r. w S., jako osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy, tj. przodowy brygady w podbierce (...) Kopalni (...) Sp. z o.o. w S. nie dopełnił wynikającego z tego obowiązku, w szczególności poprzez niewystarczające skontrolowanie miejsca wykonywanych robót w zakresie dostatecznego zabezpieczenia stropu i wymaganej stabilizacji drzwi obudowy chodnika (...), co najmniej zezwolenie podległemu pracownikowi na manewrowanie sekcją obudowy zmechanizowanej, mimo zaistniałych powyżej nieprawidłowości oraz przy nierozpartych osłonach uchylonych sekcji, mających stanowić dodatkowe zabezpieczenie stropu pomiędzy tymi sekcjami, a także z uwagi na wystąpienie warunków nieprzewidzianych w technologii wykonania przebudowy chodnika 19E teatr niezatrzymania prowadzonych robót, do czego na podstawie projektu technicznego podbierki był obowiązany, przez co naraził pracownika J. B. (2) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Z kolei, w oparciu o opinię biegłego sądowego H. N. z dnia 18 marca 2016r., jak i opinię biegłego sądowego z zakresu BHP w górnictwie K. Ś.

z 1 września 2016r., Sąd ustalił, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie się i naruszenie obowiązujących przepisów BHP przez poszkodowanego J. B. (2)

i pracowników pozwanej, w osobach J. K. (2) i A. M.. Bezpośrednią przyczyną wypadku było niedopełnienie obowiązków przez dozór wyższy i kierownictwo pozwanej w zakresie opracowania szczegółowej technologii wykonywanych robót i skutecznego ich nadzoru. W konsekwencji przyjęto stopień przyczynienia się do wypadku na poziomie 25% dla poszkodowanego J. B. (2) i 75% dla pozwanej.

Ponadto Sąd ustalił, iż J. B. (2) zamieszkiwał we wspólnym gospodarstwie domowym z żoną i synem oraz rodzicami. Zmarły wykonywał większość prac domowych oraz w jego obejściu. Powód M. B. - ojciec zmarłego wspierał go w tych czynnościach. Po śmierci całość tych prac spadła na żonę zmarłego R. B. oraz ojca zmarłego M. B.. Rodzice zmarłego liczyli tylko na niego w ewentualnej opiece w chorobie i na starość, bowiem córki, a powódki J. B. (1) i M. R. od wielu lat przebywały za granicą, odpowiednio w Belgii i we Włoszech. Kontakt sióstr ze zmarłym obejmował rozmowy telefoniczne i przez komunikator Skype około raz w tygodniu, a także odwiedziny w kraju raz w roku, raz na dwa lata, przy okazji świąt lub wakacji. Zmarły wspierał też powódkę J. B. (1) przy budowie jej domu w rodzinnej miejscowości.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd uznał częściową zasadność żądań pozwu w świetle art. 435 § 1 k.c. w stosunku do pozwanej, jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, ponoszącego odpowiedzialność odnośnie szkody wyrządzonej J. B. (2).

Sąd Okręgowy, mając w polu widzenia, iż art. 362 k.c., który ma zastosowanie do roszczeń osób najbliższych związanych ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, a dotyczących rekompensaty uszczerbku niemajątkowego oraz wyrównania szkody majątkowej (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2012r., I CSK 660/11, Biuletyn SN - IC 2013 nr 10), uznał w świetle opinii biegłych z zakresu BHP, przyczynienia się J. B. (2) do powstania szkody w wysokości 25%.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia, oparte na art. 446 § 4 k.c., Sąd wskazał, że kwota zadośćuczynienia winna być tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno-ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujących ze sobą w danej sprawie interesów - bez aspiracji zapłaty jakiejś ceny cierpienia. W ocenie Sądu Okręgowego, trudno jest wycenić ból, rozpacz, cierpienie, a każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie, przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy.

Wskazał równocześnie Sąd, że art. 446 § 4 k.c. zawęża grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć, wyłącznie do członków najbliższej rodziny.

Tym samym, zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Zdaniem Sądu, najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci.

Sąd odniósł się w zakresie wskazówek co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. do uzasadnienia nowelizacji kodeksu cywilnego, gdzie wskazano, że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw.

z art. 448 k.c.). Sąd, orzekając w przedmiocie takiego żądania, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym.

Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego z art. 446 § 4 k.c., w ocenie Sądu, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony, z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu.

W świetle powyższych rozważań, Sąd przyjął, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw.

z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra.

Sąd Okręgowy, określając wysokość należnego powodom M. i E. B. - rodzicom zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zwrócił uwagę na więź, jaka łączyła ich ze zmarłym synem. Zwrócił uwagę, że to na J. B. (2) spoczywały prace domowe, prace w obejściu domu, remonty. Podkreślił, iż to z nim rodzice wiązali nadzieję na opiekę, zwłaszcza na starość, a przez jego śmierć utracili oparcie, jakie mieli w synu, jak i bezpieczeństwo, które im dawał.

Mając te okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że żądana przez powodów kwota 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jest adekwatna i niewygórowana. W konsekwencji, na podstawie art. 446 § 4 k.c., Sąd uwzględnił roszczenie powodów M. B. i E. B. we wspomnianej kwocie, z tym, iż wziął pod uwagę 25% przyczynienie się poszkodowanego i dlatego zasądził na ich rzecz po 112.500 zł (pkt 1 i 4 sentencji wyroku), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 i 5 sentencji wyroku). Podstawą prawną rozstrzygnięcia jest art. 446 § 4 k.c.

O kosztach w pkt 3 i 6 sentencji wyroku orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w zw. z § 12 ust. 1 pkt 5 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 461).

Powodowie utrzymali się w 75%, zatem winni otrzymać kwoty po 900 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (1.800 zł x 75% = 1.350 zł - powodowie, 1.800 zł x 25% = 450 zł - pozwana, różnica na rzecz powodów - kwota 900 zł).

Zdaniem Sądu, również powódki J. B. (1) i M. R. przeżyły śmierć brata, która była nagła i nieoczekiwana, a co było traumatycznym doznaniem. Powódki były związana emocjonalnie z J. B. (2), z którym utrzymywały kontakt, mimo, że przed tragicznym zdarzeniem, nie pozostawali w codziennych relacjach wynikających ze wspólnego zamieszkiwania. Powódki od wielu lat mieszkaly poza granicami kraju, bywały w odwiedzinach raz do roku, raz na dwa lata, przy okazji świąt lub wakacji, zaś kontakt był utrzymywany tylko telefonicznie lub przez komunikator internetowy.

Wskazał Sąd, że każde z nich było osobą dojrzałą, żyjącą własnym życiem i realizującą własne cele. Oceniając roszczenie powódek J. B. (1) i M. R., Sąd miał na względzie, iż przeżywanie przez nie śmierci brata nie było tak intensywne, jak w przypadku rodziców.

Zdaniem Sądu, stopień pokrzywdzenia powódek był na tyle zróżnicowany, że wymaga to odzwierciedlenia w wysokości zasądzonych kwot. Powodowie E. B. i M. B., jako rodzice zmarłego, zasługują na wyższe zadośćuczynienie, niż siostry J. B. (1) i M. R., albowiem w okolicznościach niniejszej sprawy, ich cierpienie było nieporównywalnie większe. Powszechnie wiadomo też, że więzy emocjonalne łączące rodziców ze zmarłymi dziećmi są silniejsze, niż relacje pomiędzy rodzeństwem.

Tym samym Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódek J. B. (1) i M. R. będą kwoty po 15.000 zł, przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego w 25%, Sąd zasądził kwoty po 11.250 zł, oddalając żądanie w

pozostałym zakresie (pkt 7 i 10 sentencji wyroku oraz pkt 8 i 11 sentencji wyroku). Podstawą prawną rozstrzygnięcia jest art. 446 § 4 k.c.

O kosztach w pkt 9 i 12 sentencji wyroku orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. zważając, iż można przyjąć, że powódki uległy prawie w całości (w 92,5%). Kwota 1.800 zł wynika z § 12 ust. 1 pkt 5 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 461).

Odsetki ustawowe od zasądzonych kwot Sąd zasądził na mocy art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 20 czerwca 2015r. i powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, Lex 274209, w świetle którego orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.).

Sąd wskazał, iż powodowie wykazali, że jeszcze przed wniesieniem powództwa w niniejszej sprawie, wezwali pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia, odebranych przez pozwaną wezwaniem w dniu 5 czerwca 2015r. Zakreślony termin 14 dni upłynął w dniu 19 czerwca 2015r. Zatem, na dzień 20 czerwca 2015r., roszczenia powodów były już wymagalne.

W pkt 13 wyroku, na zasadzie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pobranie od pozwanej wydatków w kwocie 1.993,87 zł z tytułu kosztów opinii biegłych (2.658,50 x 75%) i kwoty 12.375 zł (5% z 112.500 zł x 2 + 5% z 11.250 zł x 2) z tytułu opłat od uwzględnionych roszczeń niepokrytych opłatą od powodów.

Apelację od wyroku w części dotyczącej punktu 1 - przewyższającej kwotę 62.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty; punktu 4 - przewyższającej kwotę 62.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty; punktu 3 oraz 6 - w zakresie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w całości wniosła pozwana.

Wskazanemu wyrokowi zarzucono:

I. naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c., poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy”, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda M. B. i powódki E. B. rażąco wygórowanego zadośćuczynienia z tytułu doznanych krzywd, przy jednoczesnym wskazaniu, iż Sąd I instancji uwzględnił stopień przyczynienia się do wypadku zmarłego J. B. (2), ustalony przez biegłego do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy w wysokości 25%;

II. ***naruszenie prawa materialnego, a to art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c., poprzez ustalenie daty początkowej naliczania roszczenia odsetkowego od kwoty zadośćuczynienia na dzień inny, niż dzień wyrokowania, podczas, gdy wysokość tego świadczenia została ustalona dopiero przez Sąd, a pozwana nie dopuściła się opóźnienia w spełnieniu świadczenia;***

III. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, a to:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz dokonanie jego swobodnej oceny, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, a w konsekwencji uznanie, że powództwo zasługuje

na uwzględnienie w części określonej wyrokiem;

2. art. 325 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., poprzez pominięcie w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia co do kosztów zastępstwa procesowego dla strony pozwanej, pomimo wskazania przez Sąd I instancji, że pozwana wygrała sprawę w stosunku zarówno

do powoda M. B., jak i powódki E. B. w 25%;

W oparciu o powyżej wskazane zarzuty, wniesiono o:

1. zmianę wyroku, poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej i wskazanej powyżej części,

2. zasądzenie od powódki E. B. oraz powoda M. B. na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych,

ewentualnie wniesiono o:

3. uchylenie w/w wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia

o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu wskazano, iż przyznane powodom zadośćuczynienie należy uznać

za rażąco wygórowane, zatem, winno ono zostać skorygowane przez Sąd II instancji, albowiem przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne w stosunku do zaistniałego zdarzenia. Podkreślono,

że w chwili zgonu pan J. B. (2) miał już od dłuższego czasu własną rodzinę. Był żonaty, miał syna. W związku z tym, za dalece prawdopodobne należy uznać, iż oparciem

we wszystkich aspektach życia zmarły był przede wszystkim dla swojej żony i syna.

Nie prowadził także z powodami wspólnego gospodarstwa domowego. Zaś na fakt,

że powodowie utracili syna i nie będą mieć już własnych dzieci, nie może mieć wpływu śmierć poszkodowanego, albowiem powodowie są już w podeszłym wieku i z pewnością, nawet gdyby wypadek, w którym zginął J. B. (2), nie miał miejsca, nie mieli by już własnych dzieci. Powodowie nie stali się osobami samotnymi, albowiem na piętrze ich domu zamieszkuje wdowa po zmarłym J. B. (2) - synowa powodów wraz z małoletnim synem. Powodowie posiadają jeszcze dwie dorosłe córki, które także mogą się nimi opiekować

i pomagać w pracach domowych.

Nie umniejszając bólu, jaki wiąże się z utratą dziecka, zdaniem pozwanej, Sąd I instancji, zasądzając powodom M. i E. B. kwoty po 112.500 zł,

po uwzględnieniu 25% przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia tytułem zadośćuczynienia, nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności faktycznych,

w szczególności, że sprawa dotyczy śmierci dorosłego, 30-letniego syna, który miał własną rodzinę.

Zdaniem pozwanej, Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego częściowo wyroku rozmiaru cierpień fizycznych oraz psychicznych powodów, z tego względu, że nie wynikają one ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Natomiast zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. musi odpowiadać krzywdom poniesionym przez najbliższych zmarłego.

Zdaniem pozwanej, z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań samych powodów, nie wynika aby łączyła ich ze zmarłym szczególna bliskość. Natomiast zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, za istotne kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, uznaje się przede wszystkim stopień cierpień fizycznych

i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw, rozmiar kalectwa i konsekwencje doznanego uszczerbku w życiu osobistym i społecznym. Tymczasem, Sąd I instancji w żadnym miejscu uzasadnienia częściowo zaskarżonego wyroku nie odniósł się do tych kryteriów. Pozwana nie kwestionuje swobody sędziowskiej w ustalaniu wysokości zadośćuczynień zasądzanych na podstawie art. 446 § 4, czy też art. 445 § 1 k.c., jednakże muszą one odpowiadać poniesionej krzywdzie i nie mogą stanowić kwot wygórowanych, które prowadziłyby do wzbogacenia się.

W opinii apelującej, kwoty po 62.500 zł (przed uwzględnieniem stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia), są kwotami adekwatnymi do poniesionych przez powodów krzywd z tytułu śmierci, tym bardziej, że jak ustalił Sąd I instancji, stopień przyczynienia się zmarłego do wypadku przy pracy był znaczny.

Pozwana również podniosła, iż Sąd I instancji, wydając częściowo zaskarżony wyrok, naruszył art. 325 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., a to z uwagi na fakt, iż w ogóle nie rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego dla strony pozwanej, choć pozwana już w odpowiedzi na pozew wniosła o ich zasądzenie. Jak wskazał Sąd I instancji „O kosztach Sąd orzekł na mocy przepisu art. 100 k.p.c. stosownie do wyników postępowania (zarówno powódka, jak i powód wygrali w 75%).

Apelacja wniesiona została również przez powódki J. B. (1) i M. R. w części, tj. w punkcie 8 i 10 wyroku w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił żądania powódek zasądzenia kwot po 38.750 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 czerwca 2015r. oraz w punkcie 9 i 11 wyroku.

Powyższemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie, że przeżycia związane ze śmiercią J. B. (2), nie były w przypadku sióstr tak intensywne, jak w przypadku rodziców zmarłego, co miało ten wpływ na wynik postępowania, że doprowadziło Sąd I instancji do przekonania, że kwoty zadośćuczynienia należne powódkom są znacząco mniejsze, niż kwoty zadośćuczynienia przyznane powodom - rodzicom zmarłego górnika,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c., poprzez błędną wykładnię i uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł jest adekwatne do rozmiaru cierpień i poczucia straty, jakiej doznała powódka po śmierci brata.

Podnosząc wskazane powyżej zarzuty, wniesiono o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódek łącznie kwot po 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 czerwca 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu podniesiono, że Sąd I instancji niezasadnie przyjął, iż przeżywanie przez powódki śmierci brata, nie było tak intensywne, jak w przypadku rodziców. Nadto, nawet jeśli Sąd I instancji doszedł do przekonania, że intensywność ta nie była tak znaczna, jak w przypadku rodziców zmarłego, trudno uznać, aby dysproporcja była tak znaczna, że uzasadniała takie zróżnicowanie sytuacji rodziców i sióstr zmarłego. Dla wykazania owej dysproporcji powódki wskazały, iż Sąd I instancji uznał, że rodzeństwo zmarłego winno otrzymać 10% kwoty, jaką przyznał Sąd rodzicom zmarłego.

Tymczasem powódka M. R. podniosła, że fakt przebywania na emigracji nie rozluźnia więzi rodzinnych, a przeciwnie, wręcz je zacieśnia. Człowiek, który żyje daleko od rodziny, w obcym kraju, tym bardziej garnie się do kontaktów z nią. Powódki były ze swym bratem mocno związane. J. B. (1) była chrzestną matką syna J. B. (2) i pomimo tego, że za granicą mieszka wiele lat, utrzymywała z bratem ustawiczny kontakt,

za pomocą środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość. Nadto, powódka J. B. (1) bywała w domu rodzinnym częściej, niż powódka M. R., a zdarzało się, że w domu rodzinnym gościła także przez okres wakacji wraz ze swoim synem. Powódka J. B. (1) podkreślała, że pragnie kiedyś na stałe powrócić do Polski, o czym świadczy okoliczność, że od kilku lat buduje dom na działce obok domu rodzinnego, w budowie którego ustawicznie pomagał właśnie zmarły brat oraz ojciec. Od śmierci brata prace nad domem praktycznie stanęły z uwagi na to, że ojciec powódki jest zbyt schorowany, aby sam mógł je prowadzić. Konieczne jest zatem wynajęcie ekipy budowlanej, na co powódka nie ma wystarczających środków. Powódka zawdzięcza bratu bardzo wiele, w szczególności dlatego, że brat robił to dla niej w pełni bezinteresownie, nigdy nie żądając niczego w zamian. Powódka zawsze mogła na niego liczyć. Dalej powódki podkreśliły, że miały dobry kontakt z bratem, który był osobą, której nie dało się nie lubić, gdyż zawsze był pomocny, otwarty i radosny - oczko w głowie nie tylko rodziców, ale także każdej siostry. Mimo tak znacznej odległości między rodzeństwem, ich kontakt zawsze był bardzo bliski, zaś wyjazd siostr za granicę wcale tego nie zmienił.

Apelujące podkreśliły, że pustka po śmierci brata była i jest ogromna i będzie ją szczególnie widać w trakcie przyjazdów do domu.

Powódka M. R. wskazała z kolei, że nie bez znaczenia jest okoliczność, że to właśnie jej, jako pierwszej, brat zwierzał się z kluczowych, życiowych decyzji - jak zamiar oświadczenia się przyszłej żonie, czy fakt, że zaszła ona w ciążę. Mimo tak znacznej odległości między rodzeństwem, ich kontakt zawsze był bardzo bliski, zaś wyjazd siostry za granicę wcale tego nie zmienił. Dalek powódki zwróciły uwagę, że rodzina B. to tradycyjna (...) rodzina, w której więzy rodzinne są zawsze na pierwszym miejscu. Wreszcie M. R. podniosła, że śmierć brata zabrała bardzo ważną część jej życia, zwłaszcza, że za granicą powódka nie ma swojej rodziny, własnych dzieci. Najbliższymi osobami była właśnie rodzina tutaj w Polsce, do której tak rzadko mogła przyjeżdżać, a z którą była bardzo związana.

Również zaznaczyła, że na wielu etapach życia miała ona okazję opiekować się bratem i jego rodziną. Zawsze pozostawał bliski jej sercu. Powódka, nie mogąc chodzić na grób brata, tak jak czynią to rodzice, zapala pod jego zdjęciem świeczkę, aby w taki chociaż sposób móc z nim „rozmawiać” i uczcić pamięć po nim. W kontekście powyższych argumentów, jak i postępowania dowodowego, trudno przyznać rację Sądowi I instancji w zakresie tak znacznego różnicowania pozycji rodziców i siostr zmarłego.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji pozwanej wraz z zasądzeniem kosztów zastępstwa procesowego, a pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódek i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron, jako częściowo zasadne, podlegają uwzględnieniu.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż w niniejszej sprawie kwestia odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ J. B. (2), strony pozwanej, ukształtowana na mocy art. 435 k.c., nie była sporna. Również zakres przyczynienia się do wypadku przez J. B. (2) został w sposób bezsporny ukształtowany przed Sądem Okręgowym i nie czynił sporu na etapie postępowania apelacyjnego.

Tym samym, cała uwaga niniejszego procesu skupiona została na ustaleniu właściwej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego, należnego powodom, wobec doznanych krzywd i odczuwanego bólu po stracie dziecka jak i brata.

Wskazana przez powodów podstawa prawna ich roszczenia, tj. art. 446 § 4 k.c., stanowiąca jedynie, iż „sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, nie zawiera żadnych konkretnych wskazówek, według których winno nastąpić ustalanie wysokości zadośćuczynienia. Celem tej normy jest zapewnienie możliwości zaspokojenia krzywdy przez osoby bliskie bezpośrednim ofiarom deliktu, poprzez uzyskanie pieniężnego ekwiwalentu w wysokości rekompensującej ujemne doznania psychiczne i fizyczne.

Niewątpliwie bogate orzecznictwo sądowe, wydane na podstawie tego przepisu, może być pomocne w tym zakresie, tym niemniej, również i ono nie stwarza wyraźnych kryteriów ustalania rozmiaru poniesionej krzywdy wraz z przypisaniem konkretnych stawek kwot pieniężnych.

Trudno bowiem jest wycenić krzywdę odczuwaną przez człowieka, a wręcz można z całą stanowczością stwierdzić, że żadna kwota pieniężna nie zrekompensuje bólu i cierpienia odczuwanego po utracie bliskiej osoby.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

W każdym razie każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza oczywiście dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie, powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku, należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego.

Równocześnie zaakcentować trzeba, że więzi rodzinne są bardzo istotnym dobrem osobistym człowieka. Ich zerwanie w następstwie czynu niedozwolonego, skutkującego śmiercią osoby bliskiej, wywołuje krzywdę, tym większą, im więzi ze zmarłym były bliższe, skoro zerwanie więzi rodzinnej jest nieodwracalne i nie do zastąpienia inną więzią.

W szczególności, gdy dotyczy to bliskich związanych ze sobą od wielu (kilkudziesięciu) lat, gdy zmarły był ważną osobą dla funkcjonowania osoby mu bliskiej, gdy udzielał jej dużego wsparcia z przyczyn uzasadnionych sytuacją życiową, bądź zdrowotną tej osoby. Niewątpliwie, osoba w ciężkiej sytuacji zdrowotnej i życiowej potrzebuje większego wsparcia od osoby bliskiej, powiązanej więzią uczuciową. Jeżeli więc osoba ta traci bliskiego, który udzielał jej szerokiego wsparcia w codziennym życiu, to tym większe poczucie krzywdy wywołane śmiercią osoby bliskiej i bezpowrotnym zeznaniem więzi rodzinnych

(por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 listopada 2012r., V Ca 519/12 nie publ.).

Nadto uwzględnić trzeba, że zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, gdyż jego celem jest złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Aby ten cel osiągnąć, świadczenie to musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, skoro śmierć osoby bliskiej, to ogromna dolegliwość psychiczna dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Należy jednak mieć także na uwadze, że

świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę winno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów strony pozwanej w zakresie wysokości przyznanego przez Sąd I instancji powodom M. B. i E. B. zadośćuczynienia, wskazać należy, że na uwzględnienie zasługiwały w tym zakresie zarzuty strony pozwanej, iż przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie na rzecz M. B. i E. B., uznać należy w okolicznościach sprawy, jako rażąco wygórowane, a w konsekwencji, należało kwoty te obniżyć, jednak nie do poziomu żądanego w apelacji.

Z kolei, Sąd Apelacyjny podzielił również zarzuty powódek J. B. (1) i M. R., iż zasądzone na ich rzecz przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie, jako rażąco niskie, powinno ulec podwyższeniu, jednak nie do kwot wskazanych przez powódki w apelacjach.

W kontekście wysokości przyznanego zadośćuczynienia M. B. i E. B., za częściowo zasadny uznać bowiem należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, postawiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał przyznania powodom zadośćuczynienia w kwotach zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego oraz że wysokość zadośćuczynienia powinna stanowić odpowiednią sumę i być utrzymana w rozsądnych granicach i przez co doszło do naruszenia art. 446 § 4 k.c.

Jak już wyżej wskazano, art. 446 § 4 k.c. pozostawia sądowi orzekającemu swobodę jurysdykcyjną w przedmiocie określania, jako odpowiedniej wysokości sumy przyznawanej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy czym, zakres tej swobody powinien uwzględniać istotne okoliczności związane z tą krzywdą. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim

w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczuciu straty i osamotnienia, utraty oparcia dotychczas otrzymywanego od bliskiej osoby, której śmierć nastąpiła niespodziewanie. Nie budzi też wątpliwości, że zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. nie służy wyrównywaniu strat materialnych poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma na celu złagodzenie ich cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby i wspomoczenie w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej.

Nie można nadto ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi więc uwzględniać wszystkich istotne elementy danej sprawy. Źródłem szkody jest krzywda wynikła na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpień poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żałoby, w tym zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania, podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę. Istotne jest ustalenie okoliczności, wskazujących na to,

iż śmierć bezpośrednio poszkodowanego stała się dla osoby najbliższej źródłem

udręczeń moralnych oraz okoliczności, w jakich do śmierci doszło. Okoliczności śmierci poszkodowanego mają wpływ na spotęgowanie rozmiaru krzywdy, wynikającej z poczucia żalu, osamotnienia pustki i żałoby po utracie osoby najbliższej. Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się przy tym tak skrupulatnie określić, jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Nie można bowiem ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi być więc rozpatrywany indywidualnie i odrębnie

przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym, ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych. Zadośćuczynienie musi jednak spełniać swoją kompensacyjną funkcję i być realne - tj. jego wysokość musi przedstawiać

dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość.

Wskazać też należy, że jest oczywistym iż żadna kwota nie będzie właściwa

i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak, praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych - uwzględniających polskie realia - granicach, do rozmiaru przeżywanego krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej

krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie.

Mając na uwadze powyższe zasady i przenosząc je na okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgodzić się należy ze stroną pozwaną, iż Sąd I instancji pominął niektóre istotne okoliczności wpływające na wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, a innym nie nadał należytego znaczenia, co skutkowało zasądzeniem przez ten Sąd zawyżonych kwot z tego tytułu.

Tak traumatyczne przeżycie, jak utrata dziecka, jego bolesne skutki, będą obecne w życiu rodziców do dnia ich śmierci. Poczucie niesprawiedliwości związanej ze złamaniem zasady, że to dziecko powinno przeżyć rodziców, nie zostanie nigdy i niczym złagodzone, czy wyjaśnione. W takiej też sytuacji znaleźli się powodowie M. i E. B., którzy zmuszeni zostali przeżyć śmierć syna i podjąć dalsze życie w obciążeniu bólem, krzywdą, pustką po jego śmierci.

Bezspornie, ich cierpienia psychiczne po stracie syna uwidoczniło w zeznaniach złożonych przed Sądem.

Nie ulega wątpliwości, że na wysokość należnego zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. wpływ ma rodzaj i intensywność więzi między uprawnionymi i zmarłym, co wynika ze stopnia pokrewieństwa ale i z rzeczywistego przebiegu tych relacji. Jednakże inicjatywa dowodowa w tym zakresie, zmierzająca do wykazania rozmiarów krzywd, cierpień, negatywnych skutków po stracie ukochanego syna, leżała wyłącznie po stronie powodowej. Jak wynika z przebiegu postępowania, materiał dowodowy zaoferowany przez powodów skupiony został na dowodzie z przesłuchania stron.

Wynikało z niego, że J. B. (2) był synem związanym z rodzicami, kreującym miłą, wesołą atmosferę w domu. Razem z ojcem wykonywał cięższe roboty gospodarcze w domu i wokół niego. Jednocześnie był bardzo zaangażowany zawodowo w swoją pracę, wobec czego, bardzo dużo czasu spędzał w Kopalni. Z zeznań żony J. B. (2) wynika, że jej mąż pomagał rodzicom, gdy był w domu, jak i podczas urlopów. Wobec czego, zajmował się obsługą centralnego ogrzewania, jeśli był w domu. Natomiast wszystkie prace w domu i poza nim, zawsze wykonywał M. B., który jest tzw. „złotą rączką”, „osobą, która potrafi wszystko zrobić i naprawić”. Powód zajmował się remontem mieszkania syna przy jego pomocy, jak i zainstalował instalację elektryczną. Jedynie M. B. posiadał prawo jazdy i to on zawoził członków rodziny, w tym syna, do szkoły, sklepów, czy na wycieczki.

J. B. (2) mieszkał na piętrze wspólnego domu z rodzicami i prowadził własne gospodarstwo domowe, opłacając we własnym zakresie wszelkie opłaty i ponosząc samodzielnie koszty utrzymania własnej rodziny.

Powodowie prowadzili samodzielnie własne gospodarstwo domowe, a syn nie pomagał im finansowo.

Bezspornie powodowie mocno przeżyli i odczuwają śmierć syna, mają poczucie osamotnienia i pustki. Nastąpiła ona w sposób nieoczekiwany, w tragicznych okolicznościach. Zdarzenie to spowodowało utratę jedyne syna, z którym byli zżyci, z którym wiązali przyszłość, okres starości, jako opiekuna i osoby, która będzie o nich dbała, troszczyła się, czy pomagała. Powodowie reprezentują (...) typ rodziny, w którym wspólnie spędza się święta, czy uroczystości, w którym tron rodziny stanowi ojciec i matka, darzeni głębokim szacunkiem przez dzieci i wnuki.

Brak któregośkolwiek członka rodziny w takich okolicznościach jest tym bardziej i dotkliwiej odczuwany, szczególnie przez ich założycieli czyli powodów.

Powodowie nie korzystali ze specjalistycznej opieki psychologicznej i sami radzili sobie z cierpieniem po śmierci dziecka, jedynie w razie potrzeby wspierali się farmakologicznie, zażywając tabletki uspokajające.

W tych okolicznościach sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, właściwą kwotę zadośćuczynienia dla M. i E. B. będzie stanowił kwota po 100.000 zł.

Przyjęcie wyższej kwoty zadośćuczynienia nie znajdowało uzasadnienia w materiale zgromadzonym w niniejszej sprawie. Powodowie nie pozostają w osamotnieniu ze swoim cierpieniem. Nawzajem mogą się wspierać i podtrzymywać na duchu i razem podejmować próby powrotu do w miarę normalnego życia. Również bardzo ważną okoliczność w tej trudnej sytuacji odgrywa zażyłość, jaka łączy powodów z synową i wnukiem. Nadal mogą spotykać się, wspólnie spędzać czas i wzajemnie pocieszać i wspierać. Uczestniczenie w życiu ich wnuka, jak i synowej, znalezienie celu w pomocy rodzinie, powstanie nowych zadań, z pewnością pomoże powodom złagodzić ból i krzywdę, jak i może nadać ich życiu sens. Wypada też pamiętać, że powodowie pozostają w bardzo zażyłych relacjach z córkami, które zamierzają wrócić do kraju, a w szczególności powódka J. B. (1), dla której powód wraz z J. B. (2) budował dom w sąsiedztwie, swoje przyszłe plany wiąże z krajem i rodzinną miejscowością w sąsiedztwie rodziców. Tym samym, powodowie nie pozostaną zdani tylko na siebie, ale córki taką pomoc z pewnością będą świadczyć.

Z tych też względów, zgodzić się należy z apelującą, iż z punktu widzenia realiów rozpoznawanej sprawy, przyznane powodom zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c. na poziomie 165.000 zł, jest rażąco zawyżone, a odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla każdego z powodów z tytułu śmierci ich syna, będzie kwota 100.000 zł, na rzecz każdego z nich. Jest to kwota przedstawiająca niewątpliwie odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Z uwagi na przyczynienie się J. B. (2) do wypadku, należna kwota zostaje obniżona do 75.000 zł na rzecz każdego z powodów.

Taka kwota zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów stanowić będzie przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, wynagradzający doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz winna ułatwić powodom przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego przez pozwaną.

Również należy zauważyć, że powodowie będący małżeństwem, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, mają więc wspólne finanse, a tym samym, postawiona im do dyspozycji kwota łączna stanowi 150.000 zł, co znacznie poprawi ich sytuację majątkową, wzmocni bezpieczeństwo finansowe, jak i umożliwi im jej właściwe zagospodarowanie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, stosownie do art. 386 § 1 k.p.c., zmienił częściowo wyrok z apelacji pozwanej i orzekł, jak w sentencji.

Dalsze obniżenie wysokości zadośćuczynienia w kierunku postulowanym przez stronę skarżącą, nie znajduje podstaw w świetle poczynionych ustaleń faktycznych oraz wyciągniętych na ich podstawie wniosków, gdyż śmierć syna powodów nie była wynikiem zwykłego zdarzenia o charakterze cywilizacyjnym.

Niewątpliwie, więzi rodziców z synem zakładającym własną rodzinę ulegają rozluźnieniu, choć niewątpliwie więzi te ewoluują. Odwracają się niejako role, w tym znaczeniu, że pełnoletnie i samodzielne dziecko, wychodząc spod opieki rodziców, zaczyna rodzicom pomagać, stanowiąc dla nich oparcie, zwłaszcza na wypadek nieporadności, niedołęstwa, czy starości. J. B. (2) taką pomoc rodzicom świadczył, gdy tylko go o to poprosili zarówno w pracach domowych, jak i ogrodowych. Wraz z jego śmiercią powodowie utracili osobę, na której pomoc i wsparcie mogliby w przyszłości liczyć. Co ważne, strata syna zaburzyła w sposób istotny i trwały normalną codzienną bieżącą i przyszłą egzystencję powodom.

Z tych względów, apelacja pozwanej w pozostałej części, z mocy art. 385 § 1 k.p.c., została oddalona.

Brak jest także podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej daty początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia jest bezterminowe, a jego wymagalność powstaje na skutek wezwania zobowiązanego przez uprawnionego do zapłaty (art. 455 k.c.). O ile też powód żąda zapłaty określonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, to odsetki te należą się zgodnie z żądaniem, jeżeli okaże się, że dochodzona kwota należała się poszkodowanemu od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., sygn. I CSK 243/10, Lex nr 848109).

Orzekając o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym Sąd miał na uwadze, iż powodowie żądając kwot po 165.000 zł każdy, utrzymali się w swoim żądaniu w około połowie żądania, tym samym, zaistniały podstawy do zniesienia pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 100 k.p.c. W zakresie rozstrzygania o kosztach zastępstwa procesowego, Sąd nie jest zobowiązany do zbytnej drobiazgowości, tym samym uznał, że uwzględnienie żądania pozwu do kwoty 75.000 zł, przy żądaniu 165.000 zł, uprawniało do zastosowania wspomnianego art. 100 k.p.c.

Konsekwencją częściowej zmiany rozstrzygnięcia Sądu pozostawała zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Stosownie do § 10 ust. 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804) - stawki minimalne wynoszą za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym: przed sądem apelacyjnym - 75% stawki minimalnej, a więc w odniesieniu do wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia 1.350 zł (1.800 zł x 75%).

Pozwana wygrała apelację w ok. w 75%, co przekłada się na opłatę 1.012,50 zł (1.350 zł x 75%), a przegrała w 25%, co przekłada się na opłatę w kwocie 337,50 zł (1.350 zł x 25%).

Z tych względów, na mocy art. 98 k.p.c., Sąd zasądził od powodów różnicę na rzecz pozwanej, a więc kwoty po 675 zł.

Odnosząc się z kolei do apelacji powódek J. B. (1) i M. R., Sąd Apelacyjny uznał, że w tym zakresie przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota 15.000 zł, jako adekwatna do rozmiaru cierpień i bólu po stracie brata, wydaje się rażąco niska i z tych względów należało ją podwyższyć do kwoty 25.000 zł na rzecz każdej z powódek.

Również przy ocenie rozmiaru krzywd powódek - siostr J. B. (2), zaoferowany materiał dowodowy skupiony został na przesłuchaniu stron. Wynikało z niego, iż powódki około 12, 13 lat przed śmiercią brata opuściły kraj i podjęły pracę za granicą: J. B. (1) w Belgii, a M. R. we Włoszech.

Powódka J. B. (1) przyjeżdża do rodziców raz w roku, a kontakt telefoniczny utrzymywała raz w tygodniu. Podczas rozmów z rodzicami również rozmawiała z bratem, jeśli był obecny.

Powódka M. R. wyjechała z kraju w 2004r. i przyjeżdża do rodziców raz na rok lub dwa lata, a z bratem rozmawiała przy okazji rozmów z rodzicami prowadzonymi przez komunikator skype.

Niewątpliwie powódki były związane z bratem J. B. (2), czy to z racji wspólnego wychowania, jak i więzi emocjonalnych ich łączących. J. B. (2) pomagał powódce J. B. (1) przy budowie jej domu, nie oczekując w zamian pieniędzy, z kolei powódki przesyłały ubranka dla syna J. B. (2), albowiem były zaangażowane w jego urodzenie. W miarę możliwości,

rodzeństwo spotykało się i razem spędzało czas, chociaż niewątpliwie miało to charakter bardzo sporadyczny, a wiązało się zarówno z wyjazdem powódek za granicę i pracą tam wykonywaną, jak i założeniem rodziny przez J. B. (2).

Powódka J. B. (1) odczuwa żal i cierpienie po śmierci brata, gdyż spędziła z nim na wspólnych zabawach dzieciństwo. J. B. (2) odwiedził powódkę raz we Włoszech.

Po jego śmierci powódka miała problemy ze snem, z uwagi na tak nagłą utratę ukochanego brata, powiazaną z tragicznym zdarzeniem w Kopalni. Korzystała z zabiegów akupunktury, celem radzenia sobie ze stresem i przyjmowała tabletki uspokajające. Nie korzystała z pomocy psychologa.

Z kolei M. R. po śmierci brata także miała problemy ze snem i zażywała tabletki uspokajające, innych leków nie przyjmując, gdyż nie mogłaby pracować.

Dla uczczenia pamięci brata, zrobiła sobie tatuaż z jego imieniem, jak i zapala świece pod jego zdjęciem, prowadząc z nim rozmowy, albowiem nie wierzy, że brat nie żyje. Będąc najstarszą w rodzinie, powódka opiekowała się J. B. (2), gdy był dzieckiem i jego śmierć pozostawiła wiele bólu i cierpienia w jej życiu.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią kwotą dla powódek, rekompensującą odczuwaną krzywdę po śmierci brata, będzie kwota 25.000 zł na rzecz każdej z nich.

Sąd nie znalazł podstaw do przyznania powódkom wyższego zadośćuczynienia.

Powódki bowiem nie wykazały, aby rozmiar odczuwanej krzywdy uzasadniał zasądzenie kwot po 50.000 zł.

Powódki nie obcowały na co dzień z bratem, nie był on uczestnikiem ich życia prowadzonego za granicą. Nie pozostawały z bratem w zależnościach finansowych. Rozmowy prowadzone okazjonalnie, czy spotkania raz do roku lub raz na dwa lata,

nie wskazują na szczególnie intensywną więź łączącą rodzeństwo, a której utrata spowodować by mogła wyjątkowo dotkliwe cierpienia i ból. Rodzeństwo niewątpliwie było ze sobą związane, darzyło się uczuciem, zaufaniem, świadczyli sobie wzajemną pomoc,

co stanowiło o istnieniu pomiędzy nimi więzi i poczucia bycia jedną dużą rodziną. Tym niemniej, odległość pomiędzy miejscami, w których żyli, na pewno więzi między rodzeństwem utrzymała, lecz ich nie rozwinęła. Możliwym jest, że po powrocie do domu rodzinnego przez powódki, życie wspólne rodzeństwa wzmocniłoby się, jednak wskutek tragicznego wypadku J. B. (2) to nie nastąpi.

W tych okolicznościach sprawy, adekwatną dla każdej z powódek kwotą, rekompensującą rozmiar doznanych krzywd i cierpień, zobiektywizowanych w procesie zaofiarowanym materiałem dowodowym, będzie kwota po 25.000 zł na rzecz każdej z nich. Kwoty te po obniżeniu ich o stopień przyczynienia J. B. (2), zostały zasądzone przez Sąd Apelacyjny, stosownie do art. 386 § 1 k.p.c.

Dalej idąca apelacja musiała zostać oddalona, po myśli art. 385 k.p.c.

Konsekwencją częściowej zmiany rozstrzygnięcia Sądu pozostawała zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ale jedynie co do kosztów postępowania apelacyjnego.

W tym zakresie zastosowanie miało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1804,) który w § 2 i 9 ust. 1, przy wartości przedmiotu sporu do 50.000 zł w zakresie spraw z zakresu prawa pracy, przewiduje stawkę 1.800 zł, stąd zasądzone na rzecz powódek kwoty po 1.800 zł przed Sądem Okręgowym, należy uznać za właściwe.

W postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów zastępstwa procesowego.

Stosownie do § 10 ust. 1 rozporządzenia - stawki minimalne wynoszą za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym: przed sądem apelacyjnym - 75% stawki

minimalnej, a więc w odniesieniu do wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia 1.350 zł (1.800 zł x 75%).

Powódki wygrały w 20%, co przekłada się na opłatę 364,50 zł (1.350 zł x 20%),
a przegrały w 80%, co przekłada się na opłatę w kwocie 1.080 zł (1.350 zł x 80%).

Z tych względów, na mocy art. 98 k.p.c., Sąd zasądził od powódek różnicę na rzecz pozwanej, a więc kwoty po 715,50 zł.

Mając na uwadze charakter sprawy - jej przedmiot, Sąd z mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powodów M. B. i E. B. pozostałą częścią kosztów sądowych strony pozwanej.

/-/SSO del. B.Torbus /-/SSA E.Kocurek-Grabowska /-/SSA M.Pierzycka-Pająk

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR